Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok 1 — Bydgoszcz, poniedziałek 12 listopada 1945 — Nr 207

Czerwień i biel

W ostatniej swej mowie w Izbie Gmin b. premier brytyjski Winston Churchill, wspomniawszy o dokonanych w Niemczech zniszczeniach wojennych powiedział, że na ich widok wstrząsa się serce człowieka. W dzisiejszym przeglądzie prasy umieszczonym na naszych łamach czytelnicy znajdą obrazek, mówiący o daleko idącej pomocy, okazywanej przez Anglię dzieciom niemieckim.

Podczas wojny często rozbrzmiewał na falach eteru głos ówczesnego premiera Anglii, Churchilla. Polaków — prócz treści politycznej — uderzało w jego słowach stałe podkreślanie, że Wielka Brytania prowadzi wojnę sprzętem, nie ludźmi. CZŁOWIEK był dla Churchilla tą wartością, której się nie poświęca nawet za cenę wielkich skarbów.

*

Zniszczenia wojenne w Polsce nie pozostają w żadnym stosunku do zniszczeń w Niemczech. Polska była systematycznie dewastowana przez Niemców.

Człowiek w Polsce za czasów okupacji nie przedstawiał wartości jednego żelaznego feniga. Im większą miał cenę dla swego narodu, dla kultury wszechludzkiej, dla zdobyczy cywilizacyjnych świata, tym szybciej znikał spośród żyjących.

Człowiek w Polsce spalany był żywcem w obozach śmierci albo ginął bądź od kul gestapowców, bądź od ich gumowych pejczów, zakończonych ołowianymi gałkami. Dzieci w Polsce spędzane były do obszernych dołów i masowo zabijane przez niemieckich żandarmów granatami. W obozach oddawano je na ucztę specjalnie tresowanym psom.

*

Kraj nasz walczył u boku W. Brytanii. Walczył z postawą, która u ludzi honoru budzi głęboki szacunek. Po skończonej wojnie dźwiga się do nowego życia wśród niebywałych trudności i wyrzeczeń. Nasze dzieci zżera gruźlica, ziębi chłód, nawiedza głód.

A jednak nie słyszymy w Polsce, by ludzie, u których boku staliśmy wiernie nawet w tragiczne dni wojny, mówili nam chociażby to, co mówią Niemcom. Podnoszą nasze cnoty wojenne; sławią nasze bohaterstwo. Naszej niedoli, — niedoli, w jakiej zostawili nas Niemcy, — zdają się nie dostrzegać.

*

Są narody, które nigdy przyjaciół nie zawodzą — mimo, że właśnie z tego powodu życie udziela im twardych lekcyj. Należy do nich Naród Polski. Na przestrzeni niespełna półtora wieku musiał on przeżyć klęskę swych nadziei wiązanych z Napoleonem i z interwencją mocarstw zachodnich w okresie dwu ostatnich powstań. Dziś — jeśli chodzi o jego nadzieje wiązane z walką na Zachodzie — przeżywa podobne rozczarowania.

*

Jaki powstaje z tego wniosek?

Taki, jaki winien wyciągnąć z nieodwracalnych faktów każdy trzeźwy polityk: że w swoich aspiracjach, w swoich dążeniach, w swoich planach na przyszłość możemy NAPEWNO liczyć TYLKO na siebie.

Przed kilkunastu miesiącami, w czasie, kiedy grzmiały jeszcze działa na froncie, pisaliśmy: „Nikt nam za nas wolności nie wywalczy i niepodległości na spadochronie nie zrzuci". Dziś możemy jeno przedłużyć sens tego zdania, uzupełniając je słowami: „Osiągniemy to, co własnym zbiorowym wysiłkiem zdobędziemy".

Ale dlatego, by mogło to w większej skali nastąpić, potrzebna jest nam — jak powietrze do oddychania — konsolidacja twórczej myśli i przeprowadzanej pracy w kraju.

Za dużo się dziś w Polsce mówi o bieli i czerwieni i niepotrzebnie przygotowuje grunt do wznoszenia barier między dwoma odłamami społeczeństwa. Barwy naszego sztandaru narodowego są jakby symbolicznym znakiem, że właśnie z ich połączenia i z ich zespolenia powstaje moc narodowa Polaków.

Górująca w naszych aktach politycznych uczuciowość, wypływająca zresztą więcej z zacietrzewienia niźli przekonania, dawała w olbrzymiej większości opłakane rezultaty. Niechże będą one dla nas przestrogą w czasach, które przynoszą nam tak ciężkie doświadczenia.

Wzajemny szacunek dla przekonań opartych na intencji uczciwego służenia nowej Polsce, zrozumienie istotnych trosk ludzi z poza swego środowiska, MYŚL o wielkich narodowych celach i o mobilizowaniu do ich wykonania milionowych rzesz narodu — oto co powinno cechować pracę polityczno- społeczną dobrego obywatela współczesnego Państwa Polskiego.

STANISŁAW ZIEMAK

Organizacja Narodów Zjednoczonych nadzieją ludów

Musi ona stać się żywym i silnym organizmem, opartym na powszechnym zaufaniu

NOWY JORK, 10 .11. „New York Sun" pisze: Jeżeli dotychczas istniały jakiekolwiek wątpliwości co do uczuć, z jakimi premier Attlee podchodził do konferencji z prezydentem Trumanem i premierem Mackenzie King w sprawie bomby atomowej, muszą one być całkowicie usunięte przez przemówienia Ernesta Bevina i Winstona Churchilla w Izbie Gmin. Ci dwaj przedstawiciele rządu, Labour Party i opozycji konserwatystów, zgadzają się, co do faktu, że najwłaściwszą instytucją do zdeponowania sekretów naukowych o destruktywnej energii potencjalnej, jest Organizacja Narodów Zjednoczonych. Musi ona wszakże stać się żywym i silnym organizmem. Attlee otrzymał zapewnienie, że dwie najważniejsze partie brytyjskie przekonane są, że pokój i sukces nowej organizacji świata zależą od porozumienia anglo-amerykańskiego, tak jak to było zaznaczone w przemówieniu Trumana. Podtrzymywany przez to podwójne poparcie, Attlee może przyczynić się w wielkim stopniu do opracowania programu, który ureguluje trudności nie tylko dotyczące sprawy bomby atomowej, lecz także i innych problemów międzynarodowych.

—*—

Premier Attlee w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 10. 11. Samolot typu „Sky Master" przywiózł premiera Attlee do Waszyngtonu. Premiera powitał prezydent Truman i premier Kanady Mackenzie King. Przedmiotem rozmów będzie polityka światowa na tle zdobyczy w dziedzinie energii atomowej.

W związku z przybyciem premiera Attlee do Waszyngtonu, odwołano w Białym Domu konferencję prasową i zredukowano do minimum ilość wizyt.

WASZYNGTON, 10. 11. Zagadnienie stosunków rosyjsko-amerykańskich najwięcej frapuje koła polityczne stolicy. Będą one z pewnością stanowiły tło rozmów anglo-amerykańskich. Uważa się tu ogólnie, że Mołotow, którego przemówienie — według opinii Waszyngtonu — stanowi odpowiedź na mowę Trumana i Byrnesa wskazywał na silną wolę rządu sowieckiego współpracy z innymi narodami, w celu zabezpieczenia pokoju. Związek Sowiecki przez usta Mołotowa wypowiedział po raz pierwszy swój pogląd w sprawie energii atomowej, twierdząc, że ta nowa siła nie może być zachowana przez jeden tylko kraj, lecz musi być podzielona pomiędzy mocarstwa pacyfistyczne.

LONDYN, 10. 11. (obsł. wł.) Prasa brytyjska poświęca czołowe miejsca podróży premiera Attlee do Waszyngtonu

„Daily Mail" pisze, że najlepsze życzenia całego narodu towarzyszą temu mężowi stanu w jego drodze. Choć by wielkie rozbieżności polityczne istniały wewnątrz kraju, nie można ich zbytnio podkreślać za granicą.

„News Chronicle" podkreśla, że premier winien przekonać prezydenta Trumana, iż tajemnica rozbicia atomu nie może być wyłączną własnością jednego tylko państwa i że warunkiem trwałego pokoju światowego jest podzielenie się tajemnicą z innymi narodami.

„Daily Herald" darząc głębokim zaufaniem rozum polityczny premiera Wielkiej Brytanii stwierdza, że Attlee nie jest człowiekiem, który by zgodził się na ekskluzywny układ angielsko-amerykański; na układ, który by nie uwzględniał potrzeb i uczuć Związku Radzieckiego.

Przed wyborami nowego rządu we Francji

PARYŻ, 10 .11. Według opinii kół oficjalnych Francji, wybór generała de Gaulle na tymczasowego szefa rządu francuskiego, nie jest wcale pewny. De Gaulle przyjmie kandydaturę tylko wówczas, gdy wybór zostanie dokonany decydującą większością głosów. Generał w tych dniach usunął się w zacisze domowe, odmawiając udziału w walkach partyjnych. Warunkiem gotowości de Gaulle'a do przyjęcia kandydatury jest, by wybór jego był prawie jednomyślny, nie pozwalający zakwestionować jego popularności. De Gaulle wie, że prócz niego, nie ma kandydatów na prezydenta. Żadna z trzech najważniejszych partyj nie ma przywódcy o umysłowości dorównującej generałowi i żadna z partyj nie zabiega o przyjęcie tego stanowiska.

Komedianckie chwyty Rudolfa Hessa

NORYMBERGA, 10. 11. Hess popadł rzekomo w stan letargu. Ocknął się jednak gdy mu pokazano film, na którym ujrzał siebie w dniach największej sławy Hitlera. Hess siedział z rękami zakutymi w kajdanki, między dwoma strażnikami, a w tymże czasie psychiatrzy obserwowali w blasku świateł jego twarz. Hess twierdzi, że nic nie pamięta ze swej przeszłości. Patrząc jednak na sceny przedstawiające przy dźwiękach melodii wagnerowskich kongres norymberski z 1934 r., Hess oparł się mocniej i dostrzegłszy siebie jako młodego oficera przemawiającego do zgromadzenia partii nazi, przechylił się w tył. Ujrzawszy Hitlera, Hess skoczył i chwycił za ramię strażnika, siedzącego obok niego.

Bertrand Russel o bombie atomowej

LONDYN. Sławny filozof brytyjski Bertrand Russel wypowiedział się na temat bomby atomowej na łamach „Manchester Guardian". Russel twierdzi, że wobec wynalezienia bomby atomowej wszystkie stare antagonizmy, jak spór hindusko-muzułmański lub żydowsko-arabski, rywalizacja brytyjsko-francuska, czy wreszcie antagonizm pomiędzy niemieckimi socjalistami i kapitalistami mogą się zakończyć zupełną eksterminacją obu stron.

Bezpieczeństwo ludzkości wymaga stworzenia jednej wspólnej armii światowej. Projekt ten winien być zrealizowany na podstawie międzynarodowego układu.

Zakończenie kongresu młodzieży w Londynie

LONDYN, 10. 11. Prezesem rady wykonawczej nowej federacji światowej młodzieży demokratycznej wybrany został Guy de Boisson, delegat francuski. Boisson liczy lat 27. Był on szefem delegacji francuskiej na dwutygodniowej konferencji młodzieży 63 krajów. Ostatnie posiedzenie zakończyło się uczczeniem pamięci zmarłego prezydenta Franklina Roosevelta. Kongres wydał manifest wzywający wszystkich młodych ludzi do wzięcia udziału w ruchu popierającym Organizację Narodów Zjednoczonych. Kwaterą główną nowej federacji światowej będzie Paryż. Wielu z delegatów weźmie udział w światowym kongresie studentów w Pradze. Na posiedzeniu odczytany został telegram marszałka Rokossowskiego, w którym mówi on, że „najważniejszym zadaniem postępowych sił dzisiejszego świata jest kompletne wykorzenienie sił faszystowskich, które nawet w chwili obecnej planują niszczycielską wojnę".

Przyjazd Premiera do Bydgoszczy

Zarząd Uniwersytetu Powszechnego TUR-u podaje do wiadomości kandydatom na słuchaczy, że przewidziane egzaminy wstępne odbędą się w dniach 14 i 15 listopada br. o godz. 17-tej, w domu związkowym TUR-u ul. Grodzka 14.

Na środę 14. 11. przewiduje się egzamin pisemny z zakresu matematyki, na czwartek 15. 11. egzamin pisemny z języka polskiego. Otwarcie Uniwersytetu, które zaszczyci swą obecnością ob. premier Osóbka-Morawski, odbędzie się dnia 18 listopada br.

Gen. Eisenhower w drodze do USA

WASZYNGTON, 10. 11. Gen. Eisenhower przebywający ostatnio w Berlinie, gdzie prowadził rozmowy z marszałkiem Żukowem, znajduje się obecnie w drodze do USA, gdzie ma oficjalnie zakomunikować swą opinię o sytuacji w Niemczech. Wizyta generała Eisenhowera w USA, zbiegająca się z pobytem Attlee w Waszyngtonie, wywołuje wiele komentarzy. Uważa się tu za prawdopodobne, że Eisenhower poinformuje obu mężów stanu o rezultatach rozmów, jakie odbył w Berlinie.

Powrót Stalina do pracy

MOSKWA, 10. 11. Według wiadomości z sowieckich kół oficjalnych, Generalissimus Stalin powróci do czynnej pracy politycznej około połowy listopada. Stalin nie był obecny podczas parady na Placu Czerwonym. Byłoby to dla niego zbyt ryzykownym — po powrocie z ciepłego klimatu południa — pozostawać przez kilka godzin na powietrzu w chłodnej temperaturze Moskwy.

Skróty telegraficzne

WASZYNGTON, 10. 11. Podróż do Moskwy Etheridge'a, specjalnego wysłannika USA na Bałkany, gdzie miał on obserwować miejscowe stosunki, wywołana jest prawdopodobnie potrzebą omówienia w stolicy ZSRR problemów bałkańskich. W Etheridge'u koła poinformowane widzą następcę Harry'ego Hopkinsa, który pod rządami prezydenta Roosevelta był łącznikiem pomiędzy Białym Domem a Kremlem.

NOWY JORK, 10. 11. (Obsł. wł.). W mieście Bruchsal w południowo-zachodnich Niemczech skazano na karę śmierci 5 Niemców, oskarżonych o zamordowanie 6 lotników amerykańskich. Lotnicy ci byli zmuszeni w czasie wojny do lądowania przy pomocy spadochronów.

Egzekucja została wykonana przez powieszenie.

NOWY JORK, 10. 11. Według wiadomości agencji AFP, przeszło 1000 rabinów żydowskich weźmie udział w „marszu na Waszyngton" przedsięwziętym w związku z wizytą Attlee celem zamanifestowania żądań żydowskich. Prawdopodobnie prezydent Truman przyjmie delegację rabinów. Będzie ona również prosiła o audiencję u lorda Halifaxa.

NOWY JORK, 10. 11. Pomimo prób nie dopuszczenia do zebrania, członkowie partii komunistycznej w Nowym Jorku zgromadzili się ponownie na placu publicznym Union Square na meetingu protestacyjnym przeciwko polityce interwencji, prowadzonej przez rząd USA w Chinach na korzyść rządu centralnego w Chungkingu. Ilość uczestników według sprawozdań policji wynosiła 3 tysiące, według zaś informacji ich samych 25 tysięcy.

LONDYN, 9. 11. (obsł. wł.) „Daily Express" omawiając stosunki między ZSRR i jej zachodnimi sprzymierzeńcami pisze: „Jest jednak ważne, by naród angielski zrozumiał zagadnienia rosyjskie i by sympatyzował z rosyjskim punktem widzenia. Stanowisko uparcie krytyczne w stosunku do ZSRR może tylko oddalić od siebie oba narody, wzbudzając podejrzenia ZSRR w stosunku do mocarstw zachodnich".

BUKARESZT, 9. 11. Wbrew zarządzeniom władz administracyjnych, zwolennicy partii Maniu i Bratianu urządzili w Bukareszcie manifestację na cześć króla Michała z okazji 24 rocznicy jego urodzin. W czasie owacji odbywających się przed pałacem królewskim przybyły uzbrojone oddziały, po czym między nimi a manifestantami wywiązała się bójka, w której kilkanaście osób zostało zabitych i rannych.

LONDYN, 10. 11. 90 uczonych niemieckich wsiadło w piątek w Le Havre na pokład liniowca transatlantyckiego. Podróżują oni jako osoby cywilne, nie jako jeńcy. Jako cel tej podróży podaje się „konferencję specjalną" z uczonymi Stanów Zjednoczonych.

Gdańsk wczoraj i dziś

Najdawniejsze badania wskazują, że ku ujściu Wisły szła z głębi Polski linia przesunięć ludności w celu nawiązania wymiany handlowej z państwami morskimi. Była to nasza ekspansja polityczna i kulturalna. Na ten okres XII wieku — okres panowania książąt pomorskich — przypada powstanie osiedli kolonizacyjnych oraz grodów takich jak Gdańsk i Tczew. Osiedlona w nich ludność słowiańska, koloniści z Polski i rybacy Kaszubi, tworzą element autochtoniczny, będący fundamentem chrześcijańskiej średniowiecznej kolonizacji na tamtych ziemiach.

PIONIERZY HANDLU GDAŃSKIEGO

Doskonałe studium dr K. Górskiego w tomie VI „Rocznika Gdańskiego" precyzuje polskość Gdańska w wiekach od XI do XIV i świadczy jak głęboko wrosły tu korzenie narodowego żywiołu polskiego. Dopiero w XIV wieku po objęciu przez Krzyżaków prawobrzeżnego Pomorza z żuławami gdańskimi, element germański zalewa podgrodzie polskie w Gdańsku, które swym wyglądem i charakterem świadczy całkowicie o pobycie do tego czasu tylko i wyłącznie żywiołu słowiańskiego.

Historia zachowała niezbite dowody do jakiej narodowości należeli pionierzy handlu gdańskiego.

Mimo znęcania się krzyżactwa, przez przeciąg setek lat nad właściwymi gospodarzami tej ziemi i błędnej polityki naszych władców, pozwalających się odsuwać od takiego bogactwa naturalnego jakie stanowi morze, zachował się tu żywioł polski. W roku 1910 w pruskiej statystyce urzędowej naliczono w samych gminach dokoła Gdańska przeszło 10.000 Polaków.

Do czasu pierwszego rozbioru Polski między naturalnym zapleczem, tj. dorzeczem Wisły, a jej ujściem — portem gdańskim, istnieje żywa wymiana handlowa, ale po utracie naszej niepodległości, kontakt ten rwie się, co Gdańsk odczuwa bardzo.

GDYNIA ZDYSTANSOWAŁA GDAŃSK

Po wojnie światowej, dyplomacja, przez sformowanie sztucznego tworu w formie Wolnego m. Gdańska, stwarza zarzewie przyszłych zgrzytów i konfliktów. Sytuacja komplikuje się z roku na rok i Gdańsk, który miał wszelkie dane po temu, aby po wszystkie czasy być najpierwszym, najmocniejszym portem Bałtyku, pomniejsza swe znaczenie, na rzecz młodej budującej się Gdyni, tracąc tym samym korzyści, jakie dawało mu jego pierwszeństwo, jego położenie u ujścia Wisły, jego od tysiąclecia wzmacniana rola pierwszego miasta portowego w dorzeczu Wisły.

Jeżeli chodzi o rok 1938, to obroty portu gdańskiego wyrażały się cyfrą 7.127.194.9 ton przy 9.311.8 ton obrotu portu gdyńskiego — co jest najlepszym wskaźnikiem możliwości obu portów.

Stosunki polityczne z chwilą wprowadzenia narodowego socjalizmu stały się okropne. Agitacja prowadzona wszelkimi możliwymi sposobami zniżyła naszych obywateli do roli pariasów, a z Gdańska zrobiła mocną bazę narodowego socjalizmu, mającego za cel całkowite odepchnięcie nas od morza.

Ta nienormalność sytuacji długo trwać nie mogła i musiała doprowadzić do strasznej wojny, która rozwiązała wszystkie spory w skali światowej i która do historii przejdzie jako dramat rozpoczęty bezpośrednio od Gdańska.

GDAŃSK W NASZEJ DOBIE

Dziś, gdy kosztem wielkich ofiar, Gdańsk wrócił do Macierzy, musimy uświadomić sobie ciążące na nas obowiązki ażeby ten teren — mimo zniszczeń — zaludnić i zagospodarować.

Polityka gospodarcza Polski jest nie do pomyślenia bez morza, Gdańsk zaś jest nieodłączną częścią polskiego Wybrzeża.

Należy zacytować słowa Izajasza Bowmana, głównego eksperta geograficznego z otoczenia prezydenta Wilsona, który w trzy lata po zakończeniu konferencji pokojowej w Wersalu napisał na podstawie swych badań — słowa, będące przepowiednią dzisiejszej rzeczywistości.

„Polska traci część biegu Wisły, ale pozostaje nadzieja odzyskania straty, gdyż jeśli Gdańsk się stanie — jak można sobie tego życzyć — prawdziwym ogniskiem handlowym polskim, to ludność jego stanie się w większości polska i będą musiały być powzięte nowe postanowienia na jej korzyść".

Nowa polska rzeczywistość wymaga od nas wielkiego poświęcenia i samozaparcia, aby nasze dziejowe zadania mogły być wykonane.

Stara pieśń kaszubska mówi: „Tam gdzie Wisła od Krakowa w polskie morze płynie — polska wiara, polska mowa nigdy nie zaginie".

Gdańsk i Gdynia — to płuca naszego swobodnego oddechu, teraz na stałe połączone w jeden instrument gospodarczy — pośrednika obrotu towarowego Polski z zagranicą.

Aleksander Skotnicki.

Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi

WARSZAWA, 9. 11. Za zezwoleniem Ministerstwa Oświaty, z inicjatywy profesorów Uniwersytetów Lubelskich, działaczy spółdzielczych i działaczy ruchu ludowego, powstaje w Lublinie Studium zagadnień społecznych i gospodarczych wsi.

Studium ma na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie słuchaczy na terenie wsi, oraz w dziedzinach spółdzielczej i państwowej, związanych ze wsią.

Wybitnie rolniczy charakter województwa lubelskiego uzasadnia uruchomienie Studium na tym właśnie terenie. Program jest dwuletni. Przewidziane jest utworzenie 1 trzeciego roku studium ze specjalizacją, co umożliwiłoby słuchaczom uzyskanie niższego stopnia akademickiego (magisterium). Wykłady obejmują przedmioty z zakresu polityki agrarnej, historii wsi, spółdzielczości, naukowej organizacji prasy na wsi, organizacji społecznej, gospodarczej, oświaty kultury wsi i szereg przedmiotów ogólnych, z dziedziny ekonomii, księgowości i prawa. Studium opierać się będzie na współpracy wydziału prawa i nauk społeczno-ekonomicznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Wydziału Rolnego Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej a w zakresie fachowo-rolniczym również Państwowego Uniwersytetu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Leki, urządzenia i instrumenty dla Polski

WARSZAWA, 9. 11. Do stolicy przybyła delegacja Szwajcarsko-Polskiego Komitetu Koordynacji i Pomocy Oswobodzonej Polsce pod przewodnictwem członka Zarządu ob. Rudzińskiego.

Komitet ten powołany do życia w Zurichu z inicjatywy Zjednoczenia Demokratycznego Polaków w Szwajcarii, rozpoczął swą działalność od wysłania ekipy lekarskiej, która od 4 miesięcy pracuje w obozach deportowanych Polaków.

Obecnie Komitet zajmuje się zbieraniem sprzętu sanitarnego i leków dla polskiego sanitariatu.

Dotychczas otrzymała Polska za pośrednictwem Komitetu: gabinet oftalmiczny dla Uniwersytetu w Lublinie, leki na sumę 80.000 fr. szw., 1 tonę Neocidu, 2.000 pudełek preparatów witaminowych i instrumenty chirurgiczne wartości 100.000 fr. szw.

Komitet nawiązał kontakt z największą narodową organizacją Szwajcarii dla pomocy krajom zniszczonym — Schweizer Spende. Pomoc Schweizer Spende obejmie m. in. zaopatrzenie szpitali polskich na 400 łóżek.

Szwajcarskie Związki Zawodowe zwróciły się do Komitetu z propozycją zorganizowania akcji pomocy dla osiedli robotniczych i dziecińców w Polsce.

Organizacja osadników i repatriantów

Wojewódzki Sekretariat Stronnictwa Ludowego zawiadamia, że został powołany do życia przy Stronnictwie Ludowym (Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 65, specjalny Komitet Organizacyjny Wydziału Osadników i Repatriantów, który ma za zadanie rozciągnięcia opieki organizacyjno-ideowej nad rodakami przybyłymi na Pomorze zza Bugu i z województw centralnych.

Aby repatrianci i osadnicy mogli planowo i organizacyjnie występować do władz i urzędów, został powołany wyżej wspomniany Komitet przy Stronnictwie Ludowym dla stworzenia stałego ogniska organizacyjnego.

W jedności chłopskiej siła, a w zbiorowym rozumie czynna postawa wobec zadań nad podniesieniem życia gospodarczego i kulturalnego naszej polskiej wsi.

SS-owiec przed Sądem Specjalnym

Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Bydgoszczy pod przewodnictwem sędziego Bobińskiego rozpatrywał 10 bm. sprawę Niemca, Zachariasza Heinza.

Heinz zamieszkały w Bydgoszczy, ślusarz z zawodu, zeznał co następuje: Do służby w SS wstąpił ochotniczo w listopadzie 1939 r. Skierowano go na przeszkolenie do Gdańska, gdzie otrzymał stopień rotenführera SS.

W Bydgoszczy brał udział w wyprowadzaniu za miasto rodzin polskich i żydowskich i w ich rozstrzeliwaniu. Następnie wyjechał do Weimaru, gdzie złożył przysięgę na Hitlera, że nie da się wziąć do niewoli, i że nie pozwoli nigdy wyjść żywcem z obozu więźniom pod jego nadzór oddanym. Po przysiędze otrzymał stanowisko dozorcy obozu karnego pod Hamburgiem. W obozie tym znajdowali się więźniowie różnych narodowości. Oskarżony nie przypomina sobie ilości pomordowanych więźniów. Jako rutynowany dozorca obozowy, przeszedł na identyczne stanowisko do osławionego Gusen.

Heinz zawsze „czuł się wielkim patriotą niemieckim", brał tedy udział w walkach pancernych w Normandii i na innych frontach, a ostatnio w maju br. znajdował się w dywizji walczącej na Śląsku. Dywizja została okrążona przez wojska radzieckie. Heinz przebrał się w ubranie cywilne i przez Berlin wrócił do Polski.

Prokurator Radwański domagał się najwyższego wymiaru kary.

Sąd skazał Heinza na dożywotnie więzienie i pozbawienie praw. Sąd zaznaczył, że kara śmierci dlatego nie została wymierzona, gdyż oskarżonemu nie udowodniono znęcania się nad więźniami.

J. G.

Na ziemiach Polski

✱ **CHORZÓW.** Na trasie Chorzów—Lipiny wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa tramwajowa. Przed przejazdem kolejowym w Lipinach dwa pociągi tramwajowe, jadące z przeciwnych stron zderzyły się ze sobą. Dotychczas stwierdzono 4 osoby zabite, 20 ciężko rannych.

✱ **KOSZALIN.** Prokurator Sądu Okręgowego w Koszalinie zarządził aresztowanie naczelnika Wydziału Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim zach.- pomorskim, dr Powiertowskiego, kier. ref. ogólnego ob. Tilla oraz b. starostę powiatowego w Gryfinie Jana Daszyńskiego. Aresztowani oskarżeni są o popełnienie nadużyć służbowych.

✱ **GDYNIA.** Na światową konferencję Zw. Zaw. Marynarzy i Robotników Portowych, która odbędzie się w dniu 15 bm. w Kopenhadze — w skład delegacji polskiej jako przedstawiciel marynarzy i robotników portowych w Gdyni wchodzi marynarz Józef Szczyszek.

✱ **7 bm.** rozkazem Dowództwa Marynarki Wojennej R. P. Statek Szkolny S/S „Dar Pomorza" zostaje przekazany Państwowej Szkole Morskiej.

✱ **KRAKÓW.** Do Wytwórni Wyrobów Ludowych w Zakopanem nadeszły zapytania z Ameryki w sprawie zakupu podhalańskich wyrobów przemysłu artystycznego.

✱ **WARSZAWA.** W Warszawie odbyla się ogólno-polska konferencja profesorów oraz docentów fizyki szkół akademickich. Na konferencji omówiono i ustalono środki zaradcze w związku z katastrofalnymi spustoszeniami, dokonanymi przez wojnę i okupację niemiecką w polskich ośrodkach badań fizyki. Postanowiono wydać nowe podręczniki fizyki doświadczalnej i teoretycznej.

✱ **ŁÓDŹ.** W Łodzi odbyło się walne zebranie Oddziału Łódzkiego Zw. Zaw. Dziennikarzy. Tematem obrad były przede wszystkim sprawy, związane ze zbliżającym się ogólnokrajowym Zjazdem Zw. Zaw. Dziennikarzy w Warszawie. Na zjazd dokonano wyboru 9 delegatów.

✱ **Warszawa.** Z okazji mającego się odbyć w bież. miesiącu Ogólno-Krajowego Kongresu Związków Zawodowych, który zgromadzi także liczne delegacje zagraniczne, otwarta zostanie w Muzeum Narodowym Wystawa Plastyki Podziemi z lat 1939—1944.

✱ **ŁÓDŹ.** Specjalny Sąd Karny w Warszawie z siedzibą w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę Webera Rudolfa, członka hitlerowskiej organizacji NSKK, uczestnika „krwawej niedzieli" w Dąbrowicach, skazując go na karę śmierci. Oskarżony odwołuje się do Prezydenta KRN o łaskę.

✱ **ŁÓDŹ.** 12 bm. w Łodzi odbędzie się zjazd przedstawicieli wszystkich fabryk celulozy i papieru w Polsce.

✱ **GDAŃSK.** W tych dniach powstało „Bractwo Literackie" — związek literatów w Gdańsku pod przewodnictwem Erwina Jędrkiewicza i Szczepkowskiej. Liczy ono 12 członków czynnych i kilkudziesięciu sympatyków.

✱ **WARSZAWA.** W ub. środę staraniem Związku Zawodowego Literatów oddziału warszawskiego odbyła się pierwsza „Środa literacka", poświęcona sztuce Marii Dąbrowskiej (Stanisław i Bogumiła). Następne dwie środy będą poświęcone twórczości Jana Nepomucena Millera oraz Jarosława Iwaszkiewicza.

Przegląd Prasy

Świadczenia rzeczowe

„Głos Ludu" podaje ciekawe zestawienia cyfrowe wykonanych świadczeń rzeczowych w całym kraju.

W składaniu ziarna wysunęło się na czoło województwo rzeszowskie, które wykonało plan w 150 proc. Drugie miejsce zajmuje wojew. pomorskie (127 proc. planu) trzecie województwo poznańskie (99,6 proc. planu).

Na przełom — jeśli pominiemy województwa odstające — w akcji świadczeń rzeczowych złożyło się kilka czynników. Przede wszystkim akcja rządu, okrzepnięcie aparatu poborczego, jego zrośnięcie się z ogólnym aparatem administracyjnym i zwiększone poczucie odpowiedzialności wojewodów i starostów. Zwiększyła się też aktywność czynnika społecznego.

Jak widzimy z tych cyfr, nie zostaliśmy w tyle w swych obowiązkach wobec państwa. Gdyby niektórzy nasi starostowie wykazali mniej zamiłowania do pracy papierkowej, więcej zaś do terenowej, Pomorze w świadczeniach rzeczowych zajęłoby w kraju pierwsze miejsce.

Szczegóły śmierci Rommla

„Dziennik Ludowy" podaje sensacyjne szczegóły śmierci marszałka Rommla, zwanego w Niemczech czarodziejem pustyni.

14 października 1944 roku marszałek Rommel przebywał w swym domu w osadzie Herrlingen koło Ulm.

Poprzedzającej nocy specjalny telefon z głównej kwatery Hitlera zawiadomił Rommla, że przybędą doń dwaj oficerowie z wydziału personalnego Oberkommando der Wehrmacht, celem przedyskutowania z nim.... „szczegółów związanych z objęciem nowego dowództwa".

Przy śniadaniu owego pamiętnego dnia marszałek Rommel rozmawiał ze swymi domownikami na temat celów i domniemanych rezultatów spodziewanej wizyty. Był przygnębiony i w końcu rozmowy powiedział do swego syna: „Nie zdaje mi się, że Führer chce mi dać jakieś inne dowództwo — myślę raczej, że chce się mnie pozbyć". Syn próbował go uspokoić. Wyszli obaj na spacer do pobliskiego lasu.

Punktualnie o 9 rano przed dom marszałka zajechał olbrzymi Mercedes sztabowy, prowadzony przez oficera SS i konwojowany przez cztery opancerzone samochody obsadzone cywilami. Z Mercedesu wysiedli generałowie Maisel i Burgdorf, żądając natychmiastowej rozmowy z Rommlem. Rozmowa trwała 25 minut i odbyła się bez żadnych świadków.

Po skończeniu rozmowy, Rommel wezwał swego syna i oświadczył mu: „Mój były szef sztabu, generalleutnant Speidel zeznał, że byłem zamieszany w zamach na Hitlera, dokonany 20 lipca i że tylko moje rany przeszkodziły mi w czynnym współdziałaniu w zamachu.

Führer pozostawia mi wolny wybór. Mogę zdecydować się albo na połknięcie trucizny, w którym to wypadku Rzesza zaopiekuje się moją rodziną, albo też być skazanym na śmierć w publicznym procesie. Powziąłem już postanowienie. Pożegnałem się już z Twoją matką".

Rommel ucałował szybko swego syna, nałożył skórzany płaszcz, do ręki wziął marszałkowską buławę i zupełnie spokojnie siadł do Mercedesa. Obaj generałowie oddali mu honory hitlerowskim pozdrowieniem i wsiedli wraz z nim do samochodu, który natychmiast wyruszył.

Po 15 minutach w domu marszałka Rommla zadzwonił telefon. Główny szpital w Ulm zawiadamiał, że dwaj generałowie Wehrmachtu przywieźli zwłoki marszałka.

W wykazach szpitala zaznaczono, że powodem śmierci był wylew krwi do mózgu.

Dwa obrazki

„Życie Warszawy" kreśli na swych łamach takie dwa obrazki:

1. Na ulicy Hożej dwóch malców bawi się wśród ruin jakiegoś domu. Jeden, chłopczyk może sześcioletni, stoi bez ruchu z rękami podniesionymi do góry przed drugim, nieco starszym od niego chłopcem, który usiadł na stosie cegieł i uważnie przegląda jakieś papierki. — Masz „Ausweis?" pyta z powagą starszy berbeć?

— Nie mam — odpowiada płaczliwie młodszy i zmęczony usiłuje opuścić ręce. Ale tamtego nie wzrusza płacz. Wstaje, bierze na ramię automat, wystrugany z patyka i groźnym tonem komentuje: „Marsz do więzienia!"

2. Obrazek ten, najzupełniej autentyczny, przyszedł mi na myśl przy czytaniu depeszy Reutera o ewakuacji dzieci niemieckich ze zrujnowanego Berlina. Dzieci jadą pod opieką brytyjską. Są odświętnie ubrane, starannie uczesane, uśmiechnięte, grzeczne i szczęśliwe. Mają buzie pełne słodyczy, a w torebkach smakowite sandwicze na drogę. Mają całe trzewiczki i ciepłe ubranka, a niektórym pozwolono nawet zabrać ulubione zabawki.

Dzieci niemieckie wywozi się z ruin, aby nie musiały się bawić na ich tle. Dzieci niemieckie otacza się czułą opieką. Dzieci niemieckie znajdą bezpieczne schronienie i angielskie smakołyki w domach wielu miłosiernych ladies.

Obowiązek serca

Wśród szeregu instytucji i towarzystw, które albo powstały, albo też reaktywowane zostały w Nowej Polsce — Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza niewątpliwie zająć powinno dominującą pozycję.

Powstało ono niedawno w konkretnej formie organizacyjnej. Ale jego funkcje społeczne, jego zakres działania, wytyczyło samo życie jeszcze wtenczas, kiedy nad krajem unosił się trujący czas hitlerowskiej niewoli i kiedy żołnierz polski bagnetami rozłupywał wieko trumny, w której nas zamknąć usiłowała narodowo-socjalistyczna przemoc pruskiego imperializmu.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza to środowisko, z którego bojownik o wolność i o demokrację będzie słyszał nie tylko słowa uznania dla swego hartu, dla swych morali bojowych i dla swej patriotycznej postawy, której dowiódł w miesiącach krwi i śmierci znaczonej przejmującymi uderzeniami werbla, ale równocześnie szukał tam będzie i będzie znajdował niewyczerpane zasoby duchowego i materialnego oparcia. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza stanie się ogniskiem koncentrującym różnorakie przejawy życia żołnierza, który przechodząc z frontu do pokojowej odbudowy państwa nie zawsze natrafia wśród najbliższego otoczenia na właściwe zrozumienie jego potrzeb.

Najistotniejszym celem Towarzystwa, to szeroko zakrojona akcja zmierzająca do zakładania świetlic, bibliotek i czytelni dla zmobilizowanych i dla nowo powoływanych do służby w szeregach Wojska Polskiego, to w dalszym ciągu gromadzenie funduszów na zaspokojenie potrzeb materialnych nie tylko dla samych żołnierzy, ale i dla członków ich rodzin, dla matek i żon.

Aby cel, jaki stawia przed sobą Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza mógł być osiągnięty, aby poborowy mógł być spokojny o najbliższych, aby zdemobilizowany miał przeświadczenie, że nie jest sam w okresie nowego startu życiowego po latach zmagań — Towarzystwo dysponować musi pieniędzmi, rozporządzać odpowiednio wysokim funduszem.

Nie wystarczą tutaj jedynie składki członkowskie. Trzeba głębokiego zrozumienia i masowej akcji społecznej, która by zasiliła nikłe dotychczas i nie stojące w żadnej proporcji w odniesieniu do potrzeb zadań — sumy.

I dlatego Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, które dziś właśnie przeprowadza na ulicach naszego miasta zbiórkę uliczną, niech przy obliczaniu ofiar utwierdzi się w przekonaniu, że jego praca żywy znajduje oddźwięk wśród najszerszych warstw ludności, niech wie, że społeczeństwo docenia nadal żołnierza tak samo, jak doceniało go wtenczas, kiedy jeszcze nad Pomorzem szalał terror gestapowskiego zdziczenia a myśli i uczucia nas wszystkich kierowały się na wschód i na zachód, skąd w huku dział szło ku Polsce w twardym kroku maszerujących plutonów — wyzwolenie.

Każda złotówka złożona dzisiaj na cele Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza to dalsze ogniwo w łańcuchu braterstwa, jaki istnieje nie od teraz dopiero pomiędzy Wojskiem a narodem.

Stanisław Babisiak.

Apel do Pań bydgoskich

Przy kościele Św. Krzyża powstał Komitet Opieki nad tą świątynią. Postawił on sobie za cel uchronić ją od zniszczenia.

By uczynić zadość tym aspiracjom, Komitet musi naprawić zniszczony podczas działań wojennych dach i oszklić okna. Reperacje te pociągną za sobą olbrzymie koszty.

Kościół Św. Krzyża przeznaczony został dla uczącej się młodzieży, cechów, rzemiosła i kupiectwa. Nasza dziatwa szkolna i nasi uczniowie będą w nim słuchać służby Bożej i słów Ewangelii świętej. Każdy ojciec, każda matka łączy więc z tym kościołem dużo swoich dobrych nadziei. Nadzieje te zresztą nie są obce każdemu człowiekowi, pragnącemu widzieć młodzież wychowywaną w wierze ojców i w duchu patriotycznym.

Wszyscy mamy wiele trosk i potrzeb, ale nie możemy nie wziąć na siebie jeszcze jednej. Będzie nią zrobienie dachu na kościele Św. Krzyża i oszklenie w nim okien.

Redakcja „Ziemi Pomorskiej", otwierając z dniem dzisiejszym konto ofiar na ten cel, zwraca się do wszystkich obywateli miasta z apelem o jego poparcie. W pierwszym rzędzie prosi o pomoc w tej akcji Panie. Zbieraniem ofiar zdołają one najwięcej przyczynić się do uporządkowania świątyni — na chwałę Bożą. Mężczyźni, przeciążeni obowiązkami, nie są w stanie się tym zająć. Ofiar pieniężnych — nawet znacznych — napewno nie poskąpią. Byle Panie zajęły się ich zbiórką.

Komitet Opieki nad kościołem — przez ręce księdza proboszcza — zaopatrzy Panie w odpowiednie listy ofiar. Gdy akcja nabierze charakteru masowego, dach prędko powstanie i oszklenie będzie zrobione.

Weźmy sobie wszyscy do serca ten piękny cel. Przywróćmy kościołowi Św. Krzyża jego dawny wygląd.

S. Z.

Ohydny mord skrytobójczy

W nocy, 2 listopada we wsi Śliwice pow. tucholskiego, banda złożona z 30 osób ubranych w mundury wojskowe napadła na mieszkanie Jana Rytlewskiego i zamordowała go wraz z jego pasierbem Józefem Górskim.

Mord miał charakter polityczny, gdyż jego uczestnicy nic z domu nie ruszyli.

Zamordowani byli członkami Stronnictwa Pracy.

*

W dniu wczorajszym, w imieniu władz wojewódzkich, wicewojewoda Felczak przesłał p. A. Rytlewskiej ze Śliwic pow. tucholskiego — żonie i matce ofiar skrytobójczo zamordowanych przez bandę leśną — następującą depeszę:

> Głęboko wstrząśnięty aktem dokonanym na mężu Pani i synie, przesyłam serdeczne wyrazy współczucia.
>
> Śp. Jan Rytlewski i Józef Górski pozostaną zawsze w mej pamięci jako prawdziwi, dzielni Polacy i Demokraci.
>
> Z całego serca piętnuję morderców jako wrogów Polski i ludu polskiego.
>
> **Zygmunt Felczak**
>
> Wice-wojewoda pomorski

Nowa placówka Spółdzielni Wyd. „Czytelnik"

7 bm. nastąpiło otwarcie nowej placówki Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", powstałej dzięki inicjatywie społeczeństwa wyrzyskiego, w szczególności ob. Wiktora Winieckiego, ref. wydziału kultury i sztuki, zarazem sekretarza oddziału związku b. więźniów politycznych.

W obecności przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych i społeczeństwa wyrzyskiego, miejscowy ks. dziekan poświęcił lokal mieszczący księgarnię i kolportaż „Czytelnika". W najbliższym czasie w lokalu tym ma być zorganizowana czytelnia koła członków Spółdzielni.

Ks. dziekan, burmistrz Danielek — prezes zarządu PPR, prezes PKC — dr Remer oraz przedstawiciele społeczeństwa serdecznie życzyli nowej placówce „Czytelnika" pomyślnego rozwoju, podkreślając jej duże znaczenie kulturalne dla powiatu wyrzyskiego.

Przedstawicielka Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", inspektor organizacyjny Zofia Widerkiewiczówna podkreśliła w swoim przemówieniu energię, zmysł organizacyjny i pragnienie podniesienia kultury, jakie wykazało społeczeństwo wyrzyskie. Zaznaczyła ona, że „Czytelnik", którego celem jest rozpowszechnianie czytelnictwa w Polsce i szerzenie zainteresowań kulturalnych udziela tego rodzaju placówkom jak najdalej idącej pomocy, umożliwiając nabywanie własnych i innych wydawnictw z odpowiednim rabatem.

Otwarcie placówki „Czytelnika" jest dowodem aktywności i dużego uświadomienia obywatelskiego społeczeństwa wyrzyskiego. Społeczeństwo tego powiatu, jak i całego Pomorza, gnębione i prześladowane przez okupanta, garnie się do polskiej książki i polskiego słowa drukowanego w prasie, chcąc jak najprędzej nadrobić zaległości kultury polskiej tak barbarzyńsko tępionej przez wrażą siłę najeźdźcy.

L. G.

Od dziś przejazd tramwajem 3 zł

Zgodnie z uchwałą Miejskiej Rady Narodowej miasta Bydgoszczy, z dniem dzisiejszym obowiązuje następująca taryfa tramwajowa i autobusowa: bilet normalny 3 zł, dla wszystkich zrzeszonych pracowników za okazaniem legitymacji ZZ (z ograniczeniem do 60 przejazdów mies.) 0,50 zł; dla wojskowych, młodzieży szkolnej i dzieci od lat 4 do 14-tu — 0,50 zł; za bagaż (zależnie od objętości) do 20 zł; Bydgoszcz—Fordon 12 zł; Bydgoszcz—Bydgoszcz Wschód 4 zł; Bydgoszcz— Bydgoszcz, Łowicka 8 zł.

Dotychczas sprzedawane zeszyty przejazdowe ważne są do dnia 21. 11. br.

Echa Pomorza

Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej"

* NAKŁO. Rada Załogowa młynów dawn. L. Baerwald nadesłała nam wyjaśnienie w sprawie niezatrudnienia ob. Feliksa Siewkowskiego (vide notatkę z „Ziemi Pomorskiej" z 1 bm.).

Rada Załogowa zaznacza, że w lutym rb. zakłady młyńskie uruchomione zostały dzięki ofiarności i bezinteresownej pracy ich pracowników umysłowych i fizycznych. Poczynając od lutego wszystkie stanowiska w młynach były już obsadzone przez tych właśnie pracowników.

Gdy ob. Siewkowski zgłosił się do pracy, zatrudnienie go mogło nastąpić tylko po zwolnieniu fachowca już pracującego. Rada Załogowa nie uważała za słuszne uczynienie tego.

* ŚWIECIE. W Świeciu ukazał się pierwszy numer czasopisma młodzieży Państwowego Gimnazjum i Liceum pt. „Z wiary naszej". Komitet redakcyjny złożony z uczniów II kl. licealnej obrał jako motto dla pisma zmieniony urywek wiersza Krasińskiego:

„Z wiary naszej wola nasza,
z woli naszej czyn nasz będzie".

Pierwszy numer czasopisma zawiera kronikę żałobną, poświęconą zmarłym nauczycielom i uczniom szkoły oraz wiadomości z życia gimnazjum i wspomnienia z przeżyć wojennych.

* NAKŁO. 3 bm. rozpoczęły się kursy wieczorowe gimnazjalne dla dorosłych. Odbywają się one w Państwowym Gimnazjum w Nakle. Kursy są zorganizowane staraniem Pow. R. Zw. Zaw. Kierownikiem kursów jest dyrektor gimnazjum ob. Bieliński, wykładowcami zaś grono profesorskie. Wśród 35 kursistów znajduje się wielu synów robotników.

* W dniu 15 bm. nastąpi od dawna oczekiwane uruchomienie gazowni. Społeczeństwo Nakła uruchomienie nowej placówki powita z wielką radością.

* WYRZYSK. W lipcu br. zorganizowany został przez przedstawicieli oświaty, kultury i sztuki oraz propagandy miejscowy ośrodek kulturalno-oświatowy. Powołano do życia mieszany chór „Halka"; w stadium organizacji znajduje się zespół muzyczny; zespół teatralny ćwiczy, aby w krótkim czasie wystąpić na scenie; urządzono świetlicę. Zainicjowano urządzanie periodycznych godzin literackich. Pierwsza taka godzina odbędzie się 15 bm. w Wyrzysku.

* Ofiarne serca społeczeństwa muszą żywiej zadrgać. Musimy otoczyć ciepłem rodzinnym sieroty, przybywające do nas ze Lwowa. Pierwszy transport sierot, między którymi jest dużo niemowląt nadszedł już do Witosławia. Na razie około 80 dzieci umieszczonych będzie w majątku Izabella.

* **Grudziądz.** W Grudziądzu zorganizowano na nowo Spółdzielnię roślin leczniczych i przemysłowych „Nasze Zioła". Spółdzielnia, która powstała w roku 1936 rozrosła się tak, iż w dniu wybuchu wojny dysponowała własnym gmachem, w którym mieściły się suszarnie, kruszarnie, krajarki i pełne magazyny ziół leczniczych, skupowanych od zbieraczy i wyhodowanych na własnych plantacjach. Obecnie Spółdzielnia rozszerza teren i przedmiot swej działalności. Przewidziany jest skup i suszenie owoców, jarzyn, grzybów itd.

* **Do powiatu grudziądzkiego** skierowano 3000 Polaków-repatriantów, powracających z Rosji. Starosta grudziądzki zwraca się z apelem do mieszkańców powiatu, ażeby pomagali władzom w zakwaterowaniu rodaków.

Komunikaty

* **Wydział Aprowizacji i Handlu m. Bydgoszczy** podaje dodatkowo do wiadomości, iż wywołany przydział śledzi na odcinek 13 kart żywnościowych kat. I. z miesiąca października 45 r., można również otrzymać w sklepie Bydg. Spółdz. Spożywców, przy ul. Dworcowej 23.

* **Prezydent miasta Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Administracji Publicznej z dnia 25 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 21/45, poz. 128) w sprawie rehabilitacji osób wpisanych do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej lub do grupy tzw. „Leistungs-Pole" — spis osób wyżej wymienionych grup, które złożyły deklarację wierności Narodowi Polskiemu i Demokratycznemu Państwu Polskiemu, wyłożony jest do wglądu w biurze Zarządu Miejskiego — Wydział Powiat. Władzy Admin. Ogólnej przy Nowym Rynku 1, II piętro, pokój 4. Spis ten można przeglądać w czasie od 15 listopada do dnia 31 grudnia 1945 r. w godzinach urzędowych od godz. 8—13-tej każdego dnia.

Kto wie o osobach wyżej wymienionych grup, że zostały one wpisane z własnej woli do III wzgl. IV grupy niem. listy narodowej lub też, że zachowanie się poszczególnych osób w okresie okupacji nie dało się pogodzić z polską odrębnością narodową, powinien powiadomić o tym Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w miejscu przy Alejach 1 Maja nr 66 względnie Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego (Sąd Grodzki w Bydgoszczy — Oddz. Rehabilitacyjny).

* **Komitet Wojewódzki OM TUR** w Bydgoszczy urządza we wtorek, dnia 13 listopada br. w Sali Malinowej Domu Kultury Robotniczej (dawniej „Pod Orłem") wieczór kulturalno-rozrywkowy, na który zaprasza bydgoszczan. Szczegółowy program w afiszach.

* **Termin składania przedwojennych książeczek oszczędnościowych** do rejestracji został przedłużony do dnia 31 grudnia 1945 r. Książeczki te przyjmuje do rejestracji Oddział PKO w Bydgoszczy, mieszczący się przy Placu Teatralnym nr 4, I. p.

* **W poniedziałek** o godz. 9-tej w kościele Najśw. Serca Jezusowego zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Dziekana bydgoskiego ks. Kanonika Kazimierza Stepczyńskiego (zamordowanego przez siepaczy hitlerowskich).

Przydział węgla

Zarząd Miejski — Wydział Aprowizacji i Handlu miasta Bydgoszczy komunikuje, że posiadacze kart opałowych mogą pobierać po 100 kg węgla na kupon „A" od dnia 13. 11. 45 r. według poniższych wytycznych:

W składzie Bohm/Kociński, ul. Grunwaldzka 46: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 1—200, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 201—400, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 401—600, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 601—800, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 801—1.000.

W składzie Schlaak-Dąbrowski przy ul. Zygmunta Augusta obok Ekspedycji Towarowej: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 3001—3200, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 3.201—3.400, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 3.401—3.600, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 3.601—3.800, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 3.801—4.000.

W składzie Skarboferm przy ul. Racławickiej: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 5.001—5.200, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 5.201—5.400, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 5.401—5.600, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 5.601—5.800, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 5.801—6.000.

W składzie Pomorskiej Spółki Węglowej przy ul. Zygmunta Augusta obok Ekspedycji Towarowej: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 7.001—7.150, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 7.151—7.300, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 7.301—7.450, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 7.451—7.600, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 7.601—7.750.

W składzie Polskiego Zachodniego Syndykatu Węglowego przy ul. Dworcowej 54: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 9.001—9.100, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 9.101—9.200, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 9.201—9.300, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 9.301—9.400, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 9.401—9.500.

W składzie „Elibor" przy ul. Chodkiewicza 19: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 10.501—10.600, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 10.601—10.700, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 10.701—10.800, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 10.801—10.900, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 10.901—11.000.

W składzie „Samopomoc Chłopska" przy ul. Uroczej: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 13.001—13.100, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 13.101—13.200, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 13.201—13.300, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 13.301—13.400, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 13.401—13.500.

W składzie „Społem" przy ul. Piusa XI: dnia 13. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 11.501—11.750, dnia 14. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 11.751—12.000, dnia 15. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 12.001—12.250, dnia 16. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 12.251—12.500, dnia 17. 11. 45 r. posiadający karty opałowe od nr 12.501—12.750.

Składy są czynne od godziny 8-mej rano do godz. 15-tej. Odbiorcy we własnym interesie proszeni są o pobieranie opału w terminie wyznaczonym, ponieważ numery kart opałowych niewybranych w terminie będą załatwiane po ukończeniu kolejności wydawania.

Zakłady i przedsiębiorstwa I kategorii, które nie pobrały kart opałowych według zgłoszeń dnia 10 października br. pobiorą takowe w Wydziale Aprowizacji i Handlu, Al. 1 Maja 27 (pokój nr 2) dnia 12. 11. 45 r.

Pododdziały kartkowe będą wydawać karty opałowe od dnia 14 bm. dla: zdemobilizowanych żołnierzy WP, dla byłych jeńców wojennych, dla rodzin oficerów WP, dla rodzin szeregowych WP, które nie pobrały kart opałowych w Wydziale Wojskowym oraz dla obywateli państw obcych, posiadających karty żywnościowe I kategorii prac.

Wymienieni, przy odbiorze okażą odpowiednie dokumenty wzgl. zaświadczenia władz i stwierdzą podpisem, że w żadnym zakładzie pracy nie pobrali kart opałowych. Pobierający powtórnie karty będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej przed Sądem o nadużycia z chęci zysku.

✱ Wici — Zarząd Wojewódzki Zw. Mł. W. R. P. „Wici“ w terminie od 4 do 14 listopada br. urządza kurs Społeczno-Oświatowy dla młodzieży wiejskiej z terenu Województwa Gdańskiego. Celem kursu równocześnie jest uświadomienie młodzieży wiejskiej o potrzebie zorganizowania się jej i konieczności pracy społecznej na wsi.

Kurs odbywa się już w Sopocie, ul. Arciszewskiego 3. W międzyczasie, w dniu 11 listopada odbędzie się Zjazd Wojewódzki Zarządów Powiatowych i Delegatów terenowych Związku Młodzieży Wiejskiej R. P. „Wici“, celem wyboru nowego Zarządu Wojewódzkiego i delegatów na Zjazd Centralny.

Początek obrad o godz. 9-tej. W tym samym dniu w godzinach popołudniowych odbędzie się zorganizowana przez uczestników kursu, uroczystość „Dnia Wici“ w Sopocie.

✱ Związek Inwalidów Wojennych wzywa wszystkie Koła powiatowe i miejscowe Okręgu Pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych R. P. do wysłania delegatów na zjazd w dniu 12. 11. br. godz. 13-ta w Bydgoszczy, w sali Strzelnicy, ul. Toruńska 30.

✱ Zebranie miesięczne Związku Inwalidów Wojennych R. P. Koło Bydgoszcz, odbędzie się w poniedziałek dnia 12. bm. o godz. 15-tej w sali Strzelnicy.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Centralna“ Al. 1 Maja 27, tel nr 23-14.

Apteka „Pod Złotym Orłem“ Stary Rynek 1, tel. nr 19-31.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Aleje 1 Maja 68, dwa przedstawienia: o godz. 15-tej po cenach zniżonych popołudniówka tragikomedii kołtuńskiej w 3 aktach Gabrieli Zapolskiej pt. „Moralność Pani Dulskiej".

Wieczorem o godz. 18.30 tragikomedia kołtuńska w 3 aktach pt. „Moralność Pani Dulskiej". Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od godz. 15—18.30.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin“ — „Doktór Murek“. Nadpr. Kronika polska nr 30.

„Wolność“ — „Doktór Murek“. Nadpr.: Kronika polska nr 30.

„Orzeł“ — „Czy Lucyna to dziewczyna“ Nadpr.: Nowiny dnia nr 6.

„Polonia“ — „Dwaj rywale“. Nadpr.: Kronika polska nr 29.

„Bałtyk“ — „Za siedmioma górami“. Nadpr.: Nowiny dnia nr 9.

PROGRAM RADIOWY

na poniedziałek 12 listopada

6.55 — Transmisja z Warszawy. 8.00 — Program na dzień bieżący. 8.05 — Koncert poranny z płyt. 11.50 — Pogadanka rolnicza Zygmunta Makowskiego pt. „Pożytek z drzew i krzewów". 12.00 — Transmisja z Warszawy. 13.30 — Pogadanka pt. „Świadczenia rzeczowe" w opr. Płażewskiego Edmunda. 13.40 — Sławni śpiewacy z płyt. 13.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 — d. c. koncertu z płyt — sławni śpiewacy. 14.10 — Wiadomości miejscowe. 14.15 — Kronika pomorska. 14.25 — Kącik kupiecki. 14.30 — Muzyka operetkowa. 14.50 — Audycja PCK. 16.00 — Transmisja z Warszawy. 17.30 — Słuchowisko dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra" Zofii Rogoszówny część IV, Radiofonizacja Zdzisława Grottgerskiego. 17.50 — Opowiadanie kaszubskie pt. „Przygoda Ksawera" w opr. Mieczysława Zydlera. 18.00 — Transmisja z Warszawy. 18.20 — Koncert solistów: Halina Wójciechowska — skrzypce, Konstanty Wroczyński — baryton. 19.00 — Transmisja z Warszawy. 19.15 — Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 — Transmisja z Warszawy. 21.00 — Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.45 — Transmisja z Warszawy. 22.00 — Polskie pieśni ludowe w wykonaniu Z. Cygańskiej. 22.20 — Rozmowa z radiosłuchaczami. 22.30 — Koncert reklamowy. 22.50 — Wiadomości ze świata. 23.00 — Program na jutro. Zakończenie audycji. Hymn.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr III/4c-12/12/45

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza nieograniczony przetarg na odbudowę budynku pompowni na stacji Laskowice.

Ofertę w podwójnych kopertach, z których zewnętrzna opatrzona pieczęciami lakowymi z napisem „Odbudowa pompowni na st. Laskowice" należy składać do godz. 10-tej dnia 19 listopada 1945 r. do skrzynki ofertowej w holu DOKP w Gdańsku wraz z dołączonym kwitem na wpłacone do Kasy Dyrekcyjnej PKP w Gdańsku wadium w wysokości 2% ogólnej sumy kosztorysowej.

Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót.

Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 19 listopada 1945 r. o godz. 10.30 w biurze DOKP, pokój Nr 411.

Dyrekcja ogłaszająca przetarg zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i jakiegokolwiek odszkodowania z tego tytułu.

Bliższych informacji jakoteż formularze ofertowe można otrzymać w DOKP Gdańsk, pokój Nr 411 za opłatą 30,— zł.

Naczelnik Służby Drogowej

Ogłoszenie.

Sąd Grodzki w Golubiu wszczął postępowanie rehabilitacyjne na wniosek: **Erny Kujath,** z domu Brandt, ur. 12. 2. 1903 r., zam. w Słuchaju, pow. Wąbrzeźno.

Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawczyni względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły Sądowi do dnia 26 listopada 1945 r.

Sąd Grodzki w Golubiu

Dnia 26 października 1945 r.
Nr akt I R, 19/45.

Zebrania

Związek Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych zawiadamia o nadzwyczajnym zebraniu 12 listopada br. o godz. 4-tej pp. w sali Izby Rzemieślniczej, ul. Jagiellońska 32. Obecność członków konieczna.

Wolne posady

Potrzebna dziewczyna domowa od zaraz. Ed. Wesołowski, Ziemiopłody, Bydgoszcz, Grunwaldzka 140. (1400

Szwaczkę (bieliźniarkę) poszukuję zaraz lub później na dobrych warunkach. Ul. Mazowiecka 31/33.

Buchalterka może się zgłosić. Rewizor Ksiąg Handlowych, Świętojańska 13/1. (1407

Freblanka do dwojga dzieci 3 i 5 lat potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Toruńska 59, „Lama". (1338

Murarzy, cieśli, robotników i uczni przyjmie do pracy Firma Fr. Sobiesiński, Pod Blankami 16. (1419

Krawców zdolnych i samodzielną b. zdolną krawcowę do prowadzenia działu damskiego poszukuje się. Sopot, Stalina 744, parter. (1320

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Hurtownia Wojewódzka w Bydgoszczy poszukuje: kierownika sprzedaży, magazyniera, księgowego, kasjerkę-biuralistkę, stenotypistkę i gońca. Zgłoszenia z życiorysami do Ziemi Pomorskiej pod „Chemia". (1383

Kupno

Heblarkę na drzewo (wyrównarka) kupię. Paderewskiego 1, m. 10. (1416

Kupię dobry radioodbiornik na prąd zmienny 220 V. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1402.

Kupimy 3 stoły kreślarskie, 2 stoły biurowe, 1 stolik do maszyny. Zgłoszenia kierować: Pomorskie Biuro Robót Architektonicznych i Inżynieryjnych, Bydgoszcz, Piotra Skargi 14, m. 6. (1401

Kupię łóżko z materacem, leżankę lub tapczan. Wiadomość: Dworcowa 33/6. (1352

Kupię zużyte filmy röntgenowskie i celuloid. Burlak, Bydgoszcz, Dworcowa 7/11.

Kupujemy papier do zawijania cukierków lub wymieniamy na cukierki. Bydgoszcz, Sobieskiego 6, tel. 12-97.

Kupimy wagę dziesiętną 300 do 500 kg. Zgłoszenia: dział ogłoszeń „Czytelnika", Jagiellońska 31.

Tłuszcze zwierzęce i roślinne, nadające się do produkcji mydła kupuje stale i w każdej ilości Chemiczna Fabryka „Ergasta", Starogard, woj. Gdańskie, tel. 32. (1204

Kupimy mleko w proszku lub wymienimy na cukierki. Bydgoszcz, Sobieskiego 6, tel. 12-97. (1285

Sprzedaż

Futra męskie, eleganckie oraz damskie, źrebce, na sprzedaż. Królowej Jadwigi 15/1. (1406

Sprzedam dobre 5-lampowe radio o czystym odbiorze, na prąd zmienny i futro męskie, Stefana Czarneckiego 13/1.

Maszyny do szycia sprzedaje, kupuje, reperuje. Skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (1193

Futro damskie, brązowe źrebce, łóżeczko dziecięce z materacem sprzedam. Śląska 13/4

Sprzedam silniki: 3-fazowy, 8 PS i 4-fazowy 14,5 KW, Ul. Jasna 25/3. (1397

Futro damskie popielate sprzedam. Al. 1 Maja 1, m. 9, front. (1391

Skrzynie, większą ilość sprzedam. Stary Rynek 20/7 lub 8.

Sprzedam palto męskie zimowe, pantofle dziecięce 34, tekę skórkową. Nakielska 22/3.

Klacz 6 lat, duża, dobrze utrzymana, bez błędu, zdolna do ciągu i pod siodło, sprzedam. Bydgoszcz-Jachcice, Piaski 2.

Zamiany

Zamienię piec gazowy kuchenny, nieużywany na westfalkę, względnie sprzedam. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1309.

Mieszkania szuka

1—2 pokoi z kuchnią i stajnię dla dwóch koni poszukuje. Koblewski, Długa 27. (1398

Pokoje poszukiwane

Pokoju i poczekalni w śródmieściu poszukuje lekarka. Oferty: Ziemia Pomorska pod „lekarka". (1301

Różne

Poszukuję wspólnika do prowadzenia baru dancingowego w dobrym punkcie w Gdańsku. Wiadomość: Gdańsk, Podwale Grodzkie, „Pod Orłem". naprzeciw dworca głównego.

Spółkę z samotną panią, posiadającą lokal sklepowy lub inną propozycję; mam gotówkę. Oferty: Ziemia Pomorska pod „Ideał. 1894". (1302

Skład, centrum, obszerny, pełny ruch, oddam z powodu choroby. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1396.

Sztandary pułkowe, organizacyjne wykonuje terminowo, solidnie. S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 255, tel. 107-16.

Budowę, reperację piecy kaflowych wykonuje Poznański, Bydgoszcz, Dworcowa 61, w podwórzu. (1278

Ubikację na warsztat ślusarski poszukuję natychmiast. Oferty: Ziemia Pomorska pod nr 1410.

Dr Pawłowski, choroby wewnętrzne, nerwowe Św. Trójcy 23, m. 5a. (1315

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy.
E-03698